

## AUTORZY

|                                  |    |
|----------------------------------|----|
| Krystyna ANTOSZCZYSZYN           | 11 |
| Czesława Marzena BAJEK           | 15 |
| Anna BŁACHUCKA                   | 19 |
| Edmund BORZEMSKI                 | 22 |
| Barbara BRACH                    | 25 |
| Jolanta DOMAŃSKA                 | 28 |
| Stefania DWORAKOWSKA-SZCZEPANIAK | 30 |
| Bronisława FASTOWIEC             | 33 |
| Marianna FIETT                   | 36 |
| Anna GRZEBISZ                    | 39 |
| Ewa GRZEŚ                        | 41 |
| Bożena IWANKIEWICZ               | 44 |
| Władysława JARMOWICZ             | 49 |
| Wiktor JOHANSON                  | 51 |
| Marian Adam KASPRZYK             | 54 |
| Maria KĄKIEL                     | 57 |
| Magdalena Anna KNYTEL            | 60 |
| Teresa KOĆMIEROWSKA              | 63 |
| Eugeniusz Marian KONIECZNY       | 65 |
| NAD BRZEGIEM PUCHARU             | 66 |
| Urszula Stefania KORZONEK        | 69 |
| Marta KUŹMIAK                    | 73 |
| Elżbieta LEWANDOWSKA             | 75 |
| Zbigniew ŁENKA                   | 79 |
| Wanda Aniela ŁUCZYŃSKA           | 82 |
| Monika Barbara MACIEJCZYK        | 85 |
| Halina MAJEWSKA-MUSIŃSKA         | 88 |
| Kinga MASŁOWSKA                  | 92 |
| Katarzyna MIKOŁAJCZYK            | 95 |
| Henryk MORAWSKI                  | 99 |

## Krystyna ANTOSZCZYSZYN

### **Zamiast fotografii:**

*Szczęściem jest razem ulecieć ku obłokom  
zaszumieć w porywie zieloności.*

Mieszka w Pagowie, gdzie wraz z mężem prowadzi gospodarstwo ogrodnicze. Studiowała Filologię Słowiańską i – jak wyznaje – trochę ciąży jej świadomość, że „zbyt późno zamknęła myśli rymami”. W wolnych chwilach maluje portrety, kwiaty i martwe natury. Debiut!

### **POD ŚLIWĄ**

Pod śliwę cisza  
Kochanków przywiodła  
Niewymownie wymowna  
Serca struny bodła  
Bezgłośnie zgęszczona  
Miodne łała słowa  
Taka promienista  
I taka miodowa  
Śliwa szept gorejący listkami łowiła  
Ciała oblewając w jedno skokonila  
Aż u stóp niecierpliwych  
Legła dywanami  
Drżąca, rozpalona między ust brzegami  
Miodne trawno-śliwowe  
Łoże wymościła  
Gałęzi kołderkami spłynęła, okryła  
I rozkołysana w takt rymów miłośnicze  
Śliwami sypała  
Szczodrze i rozkosznie  
Aż cisza nabrzmiała najwyższymi tony  
Pękła w jęku bezgłośnym  
W jedności zrodzonym  
I umarła, omdlała  
Niczym kwiat  
Spełniony

### **SZCZĘŚLIWY KTO KOCHA**

Czy szczęściem jest  
o Tobie śnić?  
I więcej nic?  
Czy szczęściem jest